GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 2. — W Piątek dnia 3. Stycznia 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Grudnia.
Przybył tu: Królewsko-Duński Tajny Radzca i Nadłowczy, Hrabia Hardenberg-Reventlow, z Kopenhagi.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 7. (19.) Grudnia.
Dnia 5. m. b. Jego Zacność Muszyr-Achmet-Basza, Poseł nadzwyczajny Jego Sułtańskiéj Mości przy dworze rossyjskim, miał zaszczyt złożyć N. Cesarzowi Jmci swe listy wierzytelne w pałacu zimowym. Po skończoném posłuchaniu Poseł przyjętym był przez N. Cesarzową Jmć. Osoby składające jego orszak przedstawiały się też NN. Państwu.

Oficerowie floty czarnomorskiéj i baltyckiéj oświadczyli chęć wzniesienia za pomocą składki w Sewastopolu pomnika dla zmarłego 16. Czerwca b. r. w Nikołajewie Kapitana 1széj rangi Kazarskiego, który w ostatniéj wojnie tureckiéj wsławił się nadzwyczajném męstwem, zdoławszy obronić dowodzony przez się bryg „Merkury“ przeciwko dwom liniowym okrętom tureckim. N. Pan zezwolił na wystawienie takowego pomnika, ku czemu J. C. M. W. X. Konstantyn, jako Wielki Admirał, raczył się przyłożyć darem 5000 rubli. Nadto Cesarz Jmć raczył rozkazać, iżby marynarze, składający osadę brygu „Merkury“, przywdzieli trzydniową żałobę po swym walecznym wodzu, i iżby pensya którą ten ostatni pobierał nadaną była jego bratu, Lejtnantowi floty, tudzież iżby jednemu z budujących się teraz brygów nadane było imie Kazarski.

Petersburski Ober-policmejster ogłosił pod d. 19. z. m. następujące przepisy ostróżności, mające się z rozkazu N. Pana zachowywać na przypadek podnoszenia się wody na Newie: 1) Kiedy woda podniesie się wyżéj 3 stóp nad zwykłą powierzchnią, w porcie galernym dano będzie trzy razy ognia z dział i na wieży Wielkiéj Admiralicyi wywieszone zostaną we dnie cztery czerwone chorągwie, nocą zaś tyleż latarni. 2). Jeśli woda podejmie się nad cztery stopy, w takim razie na Admiralicyi prócz czerwonych chorągwi wywiesić się mają cztery białe, nocą zaś prócz wspomnianych latarni jeszcze cztery inne latarnie czerwone. 3) Jeśli woda podejmie się wyżéj stóp pięciu, z głównéj Admiralicyi strzelać będą z dział co półgodziny. 4) Jeśli woda podniesie się wyżéj sześciu stóp, wystrzały działowe powtarzają się co kwadrans. 5) Nakoniec, jeśli

wysokość podnoszącéj się wody dosięgnie siedmiu stóp, wystrzały powtarzać się będą po dwa razy co kwadrans. — Nadto w skutek woli J. C. M., oznajmionéj JW. Petersburskiemu wojennemu Generał-Gubernatorowi, policya tutejsza zaleca, ażeby wszyscy mieszkający w pokojach niższych od powierzchni ziemi w niskich częściach miasta, wynosili się z kwater swoich natychmiast skoro powtarzane co kwadrans działowe wystrzały oznajmią, iż woda podniosła się wyżéj nad sześć stóp i że na przypadek wielkiéj powodzi gotowe będą ku pomocy każdemu ktoby tego żądał, umyślnie na ten koniec utrzymywane w policyjnym domu każdéj części miasta łodzie.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 30. Listopada.

Sułtan zajął d. 14. b. m. swój zimowy pałac Tsziragan, a płynąc z Bejlerby do brzegu europejskiego, został powitany salwą floty ottomańskiéj. Wkrótce potém okręty wojenne tureckie opuściły przystań Besziktasz, i udały się do portu zbrojowni, gdzie już znaczna ich część została rozbrojoną.

Rząd trudni się ciągle organizacyą prowincyi Rumelii.

Osman Basza, Gubernator Trebizondu, otrzymawszy posłuchnie u Sułtana, wyjechał napowrót do miejsca urzędowania swego.

Lekarz seraju zdał wysokiéj Porcie raport, w którym czyni wniosek, aby dwóch zagranicznych lekarzy oddalono za to, iż przez błędne i nierozważne postępowanie stali się niedawno przyczyną śmierci Achmeda Baszy. W skutek tego raportu wysoka Porta przesłała notę Internuncyuszowi austryackiemu i Generalnemu Konsulowi sardyńskiemu, których ziomkami są owi lekarze, żądając, aby w jak najprędszym czasie obadwa ci lekarze zostali oddaleni z Stambułu.

Monitor Ottomański pisze: „Emin Basza, Gubernator Janiny, Awlonia i Delwiny, różnemi swemi czynami, których nierozwagę jedynie tylko młodości jego przypisać można, wzbudził nieukontentowanie i nieufność tamecznych mieszkańców. Że zaś spokojność i dobry byt poddanych są pierwszym obowiązkiem i najgorętszém życzeniem Sułtana, przeto Jego Wysokość złożył Emina Baszę z urzędu, a w miejsce jego mianował innego, który posiada potrzebne wiadomości do zarządu tych prowincyi. Wielki Wezyr posłał Eminowi Baszy rozkaz, aby się udał do Stambułu."

Włochy.

Z Lukki, dnia 28. Listopada.

Gazeta tutejsza pisze: „Kawaler Don Givachimo Zea Bermudez, mianowany jeszcze przez N. Króla Fernynanda VII. Ministrem Rezydentem przy dworze tutejszym, a przybyły tu na początku bieżącego miesiąca, otrzymał teraz od N. Królowéj Regentki hiszpańskiéj list wierzytelny, który potwierdza go w tém samém znaczeniu imieniem N. Królowéj Donny Izabelli II."

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 18. Grudnia.

Wniosek Kommissyi do W. Rady w sprawach Polaków, z którego wnioskować można o domniemanym rezultacie sessyi d. 19., wyraża: 1) Na utrzymanie wychodzców polskich aż do dnia 1. Stycznia 1834. r. uchwalamy kredyt 6000 zł. 2) Od dnia 1. Stycznia wszelkie wsparcie Polaków ze skarbu państwa ustaje. 3) Radzie regencyjnéj poleca się niniejszém, aby postanowienie to Polakom z tém oznajmiła wezwaniem, aby korzystając z pozwolenia przechodu przez Francyą z kantonu się oddalili. 4) Po wzmiankowanym terminie ci tylko będą cierpiani, którzy albo sami się utrzymać mogą, albo przez osoby prywatne będą utrzymywani. Zaś wszyscy inni, jako też ci, co powód dadzą do skargi, mają być traktowani stósownie do ustaw istniejących względem cudzoziemcom.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 23. Grudnia.

Tutejszy Monitor pisze: „Król Belgijczyków uwiadomił pod d. 23. Października r. b. Donnę Maryą, Królową portugalską, o swojém wstąpieniu na tron. Rząd belgijski otrzymał potém pismo z Lizbony pod d. 28. Listopada, w którém N. Cesarz Don Pedro, Regent Portugalski imieniem Królowéj odpowiada na to uwiadomienie, wynurzając życzenie, aby związki między Portugalią i Belgią znowu istniały."

Zapewniają, iż Pan O'Sullivan wyjedzie za kilka dni do Wiednia, jako sprawujący interesa nasze przy Dworze austryackim. Pan Vilain XIV. złożył urząd nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra naszego przy Dworze rzymskim.

Z dnia 26. Grudnia.

Znajomy Polak, Lelewel, żyjący obecnie w Bruxelli w największém zaciszu, zajmuje się wydaniem dzieła o numismatyce, do którego ryciny pod jego własném przewodnictwem sztychowane bywają. (Gaz. Rząd.)

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Grudnia.

Na onegdajszéj sessyi Sądu Assyzów (w sprawie obżałowanych Republikanów) przyszło podczas rekwizytoryum Generalnego Adwokata do wielkich zaburzeń. Pan Delapalme albowiem przystąpiwszy do charakterystyki towarzystwa praw ludu, powiedział, że to sto-

warzyszenie między innemi równy podział własności i prawo podobne do owych leges agrariae starego Rzymu zaprowadzić usiłuje. Na te słowa zawołał jeden z pomiędzy obecnych w sali świadków: „Kłamiesz nędzarzu!“ Słowa te sprawiły nadzwyczajny rozruch w całém zgromadzeniu. Prezes rozkazał, aby świadka, który tak zelżywych użył był wyrazów, natychmiast przed szranki Sądu stawiono. Pan Vignerte: „Prawda, powiedziałem to; twierdzę, że Generalny Adwokat jest kłamcą!“ Obżałowany Parfait: „To także mojém jest przekonaniem!“ Inny świadek: „Mojém téż! Nie pragniemy obcéj własności!“ Wszyscy świadkowie: „Nie chcemy nikogo złupić; to jest szkaradném oszczerstwem!“ Zapytany przez Prezesa, powtórzył Vignerte trzy razy swoje dawniejsze oświadczenie, wzywając Generalnego Adwokata, aby choć jedno pismo towarzystwa praw ludu przytoczył, gdzieby o równym podziale własności i o prawie agrarnym mowa była; dopókiby tego nie potrafił, cięży nań zarzut, że jest kłamcą. Prezes polecił następnie na mocy władzy swojéj Panu Dupont obronę Vignerta. Ponieważ ten wszelako wszelkiéj obrony się zrzekł, Sędziowie natychmiast do Izby obrad się cofnąwszy, po kilku minutach wydali wyrok, skazujący Vignerta na trzyletnie uwięzienie. Gdy go z sali wyprowadzano, zakrzyknął na Prezesa: „Bravo, mój Dobrodzieju, za to cię Król dzisiaj wieczorem zapewne za rękę uściśnie.“ — Po przestaniu rozruchów, wywołanych przez to postronne zdarzenie, zakończył Pan Delapalme swoję rozprawę. Po nim zabrał głos Pan Raspail, usiłując całe oskarzenie wystawić na pośmiewisko. Zakończył on następującemi słowy: „Akt oskarzający opisuje mię jako ambitnego. Jedyną ambicyą, któréj dotąd zadość uczynić mogłem, było: ciasne więzienie, okna z kratami, stół, jedno krzesło, liche łóżko pełne słomy, a niekiedy kajdany u rąk. Takiéj ambicyi i dumy Panowie mi zapewne zazdrościć nie będziecie. Powinienem teraz jednę jeszcze ambicyą zaspokoić, to jest tę, abym nigdy nie miał tego nieszczęścia, pełnić obowiązki Generalnego Adwokata!“ — Sessyą solwowano o godz. 6., a ciąg dalszy sprawy dzisiaj nastąpi.

Z dnia 23. Grudnia.

Dzisiaj Król Jmć zagaił Izby na r. 1834. W wstępie mowy swojéj od tronu oświadczył N. Pan, że spokojność, porządek i dobre mienie w całym kraju teraz głębsze zapuszczają korzenie; że duch stronniczący fakcyi coraz bardziéj ginie, i że po uśmierzeniu przewrotnych namiętności i zagubnych zabiegów przez światło i mądrość członków Izby zapewne dla Francyi wkrótce swobodne czasy prawdziwéj cywilizacyi zakwitną. Podziękowawszy następnie Izbom za udzielone wsparcie i skreśliwszy pomyślny obraz handlu i zarobkowości w kraju, o sprawach politycznych N. Pan dosłownie tak się tłomaczył: „Poczytuję się za szczęśliwego, iż mogę Panom oświadczyć, że stósunki nasze z wszystkiemi mocarstwy, jako téż przyrzeczenia, które o ich sposobie myślenia odbieram, względem ocalenia pokoju Europy żadnéj nie zostawiają wątpliwości. — Półwysep Pirenejski był widownią ważnych wypadków. Zaraz po przywróceniu rządów Królowéj Maryi II. w Lizbonie, odnowiłem nasze dyplomatyczne stósunki z Portugalią. — W Hiszpanii śmierć Króla Ferdynanda VII. Xiężniczkę, córkę jego na tron przywołała. Pospieszyłem uznać Królowę Izabellę II., tusząc sobie, że to rychłe uznanie i stósunki, zawiązane między Moim i Królowéj Regentki rządem, przyczynią się do ocalenia Hiszpanii od groźnych, wewnętrznych zaburzeń. Już wraca, jak się zdaje, spokojność w tych prowincyach, gdzie powstanie wybuchło. W każdym razie korpus obserwacyjny, którego zgromadzenie nakazałem, broni granic naszych. — Zawsze ściśle z Anglią połączeni, możemy się tego spodziewać, że przeszkody, odwlaczające dotąd zawarcie ostatecznego traktatu między Królem Belgijczyków i Królem Niderlandzkim, ani wielkich interesów Belgii, ani pokoju Europy nie upośledzą. — Szwajcarya przez krótki przeciąg czasu przez wewnętrzne rozruchy zakłóconą była, które wszelako przez mądrą stałość rządu jéj wkrótce przytłumione zostały. Pospieszyłem wyświadczyć jéj te usługi, których się po wiernym i bezinteresownym sprzymierzeńcu spodziewać mogła. — Wielkie niebezpieczeństwa zagrażały państwu Ottomańskiemu. Starałem się przyspieszyć pacyfikacyą, nakazywaną równocześnie przez interes Francyi i stałość politycznego porządku rzeczy w Europie. Ocalenie téjże będzie téż nadal przedmiotem méj troskliwości. — Zdarzenia, które tu Panom opowiedziałem, mianowicie położenie półwyspu Pirenejskiego, wkładały na Mnie ten obowiązek, abym armią na téj zostawił stopie, któréj bezpieczeństwo kraju wyciąga. Kończmy więc, Panowie, dzieło nasze! Skoro raz porządek publiczny pozyska swoję działalność i powagę; skoro od wszelkiego zgwałcenia będzie zabezpieczony, a interes narodowy tak dzielnie broniony, że ostatni promyk nadziei dla fakcyi zniknie — natenczas Francya będzie szczęśliwą i wolną i pod zbawienną zasłoną rządu przez nię utworzonego bez przeszkody daléj pójdzie rozpoczętą

drogą swobod i pomyślności. To jest najmilszém życzeniem mojém; Panowie do zupełnego ziszczenia onego pomocnymi Mi będziecie."

Jednozgodne oklaski nastąpiły po téj mowie, a po złożeniu przysięgi prawnéj przez nowo obranych Deputowanych, Król wśród hucznych okrzyków: „Vive le Roi!" wyszedł z sali i wrócił do Tuileryów, przeprowadzany licznemi tłumami pozdrawiającego go ludu.

Ostatnie wiadomości z Hiszpanii wcale niepomyślne. Powstanie znowu grożno czoło podnosi. — (Redakcya Gaz. Poznańsk. jutro dokładniejszych w téj mierze udzieli wiadomości.)

Persya.

Listy z Persyi donoszą o pomyślnym skutku, jakim uwieńczona została wyprawa Abbas Mirzy w Chorassan. Kraj ten cały został podbity, a Mohammed Chan Karai, jedyny z naczelników który się zupełnie poddał Xięciu, został pokonany i udał się teraz z nim razem do Teheran. Najmocniejsza z warowni jego zostanie rozrzuconą a rząd kraju komu innemu powierzony. Większa część wojska wróciła do Aserbidschan. Na przyszłą wiosnę rozpocznie się zapewne nowa wyprawa. Sława, którą sobie Xiążę zjednał między wiernymi przez uwolnienie niewolników perskich w Sirakhs, spowoduje go zapewne (obok innych przyczyn) do próby, czyli nie mogliby także być uwolnieni niewolnicy w Chiva i Buchara. Dla dopięcia tego zamiaru rozpocznie zapewne wyprawę swoję od Hont, celem otworzenia sobie drogi od Tegend do Merve. Szach perski ma zamiar udać się w Marcu 1834. z Teheran do niższego Taurus dla przyjęcia tam Posła rossyjskiego, którego zaprosił na audyencyą w jednym z powiatów téj prowincyi.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 31. Grudnia 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	97¼	96¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97⅞	97⅜
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	101⅜
Wschodnio-Pruskie . . .	99¼	—
Szląskie	105½	—